

Za zł. 28.40 miesięcznie
możesz na-
być arcydzieło nowoczesnej tech-
niki radiowej — odbiornik

stereofoniczny Philips Super 456

Nr 287. Opłata pocztowa uiszczona wczajtem.

Łódź, Poniedziałek, 19 października 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Front ludowy wytrwa!

Blum nie myśli o wyeliminowaniu komunistów

PARYŻ, 18. X. (PAT). Premier Blum wygłosił na bankiecie partii radykalnej w Orleanie wielką mowę, w której na wstępie podkreślił jednolitość wewnętrzna rządu frontu ludowego.

Można chwalić, lub ganić to, cośmy zrobili — oświadczył mówca — jednakże nikt, nie pozbawiony dobrej woli, nie może zaprzeczyć, że dokonaliśmy czegoś. Chcę więc postawić bez żadnych obsłonek najbardziej istotne zagadnienie chwili obecnej: Czy mamy pracować nadal? Czy rząd ten ma trwać nadal i w tym samym składzie prowadzić dzieło realizacji tego samego programu, opierając się na tej samej większości parlamentarnej, na tym samym układzie sił politycznych w kraju?

Pracować nadal

Stawiam to zadanie przed wami. O ile chodzi o mnie, wierzę, że gdyby to pytanie postawiono przed krajem, to odpowiedź wypadłaby dziś tak niedwuznacznie, jak przed 6 miesiącami. — Idea frontu ludowego — nie chce powiedzieć mistyka — nie została naruszona. Entuzjazm nie uległ zachwianiu. Wykazuje to, żeśmy nie zawiedli tak okrutnie nadziei, które wywołane zostały naszym dojściem do władzy. Co się więc zmieniło? — Co się stało? Koncepcja frontu ludowego znajduje to samo oparcie w masach, a jednak szerzy się zwątpienie w wartość frontu ludowego i jego trwałość. Mówmy otwarcie: Obecna większość parlamentarna, na której opiera się rząd, obejmuje radykalów, republikanów socjalistycznych, socjalistów i komunistów.

Określona polityka

Zaniepokojenie, jakie powstało wśród niektórych przyjaciół, a które przeciwnicy nasi starają się wykorzystać, wyolbrzymiając do rozmiarów prawdziwego odruchu opinii, zwraca się przeciwko partii komunistycznej. Zadaje się pytanie, czy partia ta nie stanowi czynnika odrębnego w łonie frontu ludowego, który prędzej czy później winien być wyeliminowany i czy przez to samo front ludowy nie jest skazany na zagładę, by ustąpić miejsca nowej formacji politycznej, któraby powstała na jego gruzach.

Nie szukam przyczyny tego niepokoju. Staram się na to odpowiedzieć otwarcie. Otóż honor i uczciwość wzbraniają

nam rządzić w imię innej formacji politycznej, niż ta, która powstała przed wyborami i której jesteśmy przedstawicielami w rządzie. Gdyby jedna z partii politycznych, które zgłosiły swój akces do frontu ludowego, odmówiła nam swego zaufania, lub też jeżeliby nie można utrzymać koniecznej wspólnoty działania między wszystkimi elementami tego frontu, powstałaby wówczas zupełnie nowa sytuacja, którejby musiał odpowiadać nowy rząd. Powołany do władzy dla przeprowadzenia ściśle określonej polityki, nie będę prowadził innej. W obecnej izbie nie ma innej możliwości większości po za większośćią frontu ludowego. — Jedyne wyjście, jakie się wówczas nasuwa, to jest to, jakie wskazał

Camil Chautemps w swoim ostatnim przemówieniu, to znaczy rozwiązanie izb i odwołanie się do opinii kraju.

Republikanie łączcie się!

Premier Blum wymienia następujące elementy, które spowodowały powstanie frontu ludowego. Przypomina zamachy na republikę ze strony gen. Boulanger'a i ze strony nacjonalistów z 6 lutego 1934 r. i twierdzi, iż o tych niebezpieczeństwach, grozących republice, nie należy zapominać.

„Nie zamierzam tu wyolbrzymiać niebezpieczeństwa, lecz nie należy zaprzeczać jego istnienia. Wszystkie siły republikańskie powinny dalej pozostać

zjednoczone. Inni może będą chwalić się, iż zdołają zapewnić bezpieczeństwo republiki za mniejszą cenę. O ile chodzi o mnie — nie podejmę się tego.

Ocalenie republiki wymaga ciągłości i ładu. Stałe wstrząsy w życiu politycznym, wyolbrzymiane szczerze przez naszych przeciwników, skończą się ostatecznie rozdrażnieniem opinii publicznej. — Mieszkaństwo i włościanstwo niepokoją się. — Z drugiej strony te wielkie zmiany, któreśmy wprowadzili do życia gospodarczego i socjalnego kraju, jak również pomyślność i zdrowy jego rozwój, wymagają stabilizacji i normalizacji stosunków. Tak więc ze wszystkich względów rząd frontu ludowego byłby skazany na bezsilność i klęskę, jeżeliby nie

zdołał przywrócić w umysłach i w życiu prowadziwego ładu, który oznacza jednocześnie poszanowanie przez wszystkich prawa i zobowiązań, chęć zgody i kompromisu. Na naszej bezsilności i klęsce skorzystaliby tylko najbardziej niebezpieczni wrogowie republiki.

Droga do reakcji

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Blum, przechodząc do zagadnienia, czy rząd może się obejść bez współpracy z komunistami, oświadczył:

„Przypuśćmy, iż partia komunistyczna wycofuje się z obecnej większości rządowej, czy też zostaje usunięta poza jej nawias. Czyż na tym będzie koniec? Po tym przyjdzie kolej na socjalistów. Partie reakcyjne przypomną sobie szybko, iż socjaliści są również marksistami. Po tym przyszedłby kolej na radykałów. Staranoby się rozdzielić „dobrych“ radykałów od „złych“. Większość lewicowa bez komunistów — przypuśćmy, iż zdołałaby się taka utworzyć — byłaby tylko etapem. Ostatecznie doprowadzono by do rządu unii narodowej, na którego konieczność wskazują się zawsze wtedy, gdy głosowanie daje większość lewicy.“

Dramat Europy

Przechodząc do omówienia sytuacji Europy, premier oświadczył: „Dramat obecny polega na tym, iż nie przeprowadza się już podziału na demokrację, lub dyktaturę, lecz stara się przeprowadzić rozdział między dyktaturami a komunizmem, czyli — ściśle biorąc — między pewną koncepcją ładu, nawet o charakterze dyktatorskim a anarchią, czy też wojną cywilną, którą się utożsamia z komunizmem. Tego rodzaju konieczność wyboru bynajmniej nie staje przed Francją. — We Francji nikt, kto chce ładu, nie potrzebuje domagać się dyktatury.

Istotnym celem frontu ludowego — zakończył premier Blum — jest obrona i rozwój demokracji politycznej, a przekształcenie jej w demokrację społeczną oznacza rozbudowanie zasad rewolucji 1789 roku na płaszczyźnie współczesnego społeczeństwa. Dlatego też jestem przekonany, iż front ludowy jest trwały. Wymaga on od wszystkich partii równej lojalności, a może nawet w pewnych chwilach równej abnegacji.

Hold komunistów dla radykałów

Nie dalej od Moskwy, niż od Berlina, czy Rzymu

PARYŻ, 18.10 (PAT) — Centralny komitet francuskiej partii komunistycznej wystosował do kongresu partii radykalno - socjalnej pismo z serdecznymi pozdrowieniami, w którym podkreśla wartość zjednoczenia stronnictw lewicowych i składa hold doniosłej roli partii

radykalnej. Komitet centralny wypowiada się jako zwolennik ładu republikańskiego i spokoju publicznego przez poszanowanie ustaw.

W sprawie Hiszpanii komitet domaga się jedynie poszanowania prawa międzynarodowego. Broni się dalej przed zarzutem służalczo-

ści wobec Moskwy, pragnie jednak, by ci, którzy kierują losami Francji, niebyli od Moskwy dalej, niż od Berlina, czy Rzymu. Wreszcie komitet wyraża przekonanie, że kongres partii radykalnej w Biarritz da świadectwo solidarności Frontu Ludowego.

Dwóch żydów zabito w Iraku

Teror arabski w Palestynie trwa

BAGDAD, 18. 10. (Tel. wł.). — Teror przeciwko żydom, jako odgłos wypadków palestyńskich trwa nadal. Wczoraj w Iraku zabito dwóch żydów, jednego w Bagdadzie, drugiego w Basra.

Na wieść o tym ludność żydowska ogłosiła strajk protestacyjny. W pogrzebie zabitego w Bagdadzie

dzie 50-letniego Azira brało udział 20.000 osób.

TEL AVIV, 18. 10. (PAT). — W związku z wczorajszym wypadkiem zranienia 2 arabsów w potyczce z grupą wyrostków żydowskich, władze zarządziły masowe aresztowania. Zatrzymano 80 komunistów i kilku młodych rewizjonistów. Po przesłuchaniu

połowę zwolniono, resztę zatrzymano w areszcie. Naczelne koła żydowskie wydały oficjalną e-nuncjację, potępiając zajścia. Teror arabski trwa nadal. W nocy grupa arabsów zaatakowała kolonię żydowską, nikt nie został jednak ranny. W pobliżu Nazaretu zabity został policjant arabski.

Trzęsienie ziemi w Wenecji

15 osób zabitych i ciemności w mieście

WENECJA, 18. X. (PAT). — O godz. 4.12 w nocy odczuło tu trzęsienie ziemi, które POZBAWIŁO MIASTO ŚWIATŁA I SPOWODOWAŁO PANIKĘ wśród ludności. — Trzęsienie TRWAŁO OKOŁO 10 SEKUND. Dotychczas jednak nie zanotowano żadnych ofiar, lub strat. RZYM, 18. X. (PAT). Agen-

cja Stefani podaje, że trzęsienie ziemi, jakie odczuło dzisiejszej nocy w prowincji Wenecja, spowodowało ofiary w ludziach i straty materialne. W gminie Sacle runęło kilka starych domów, przy czym 15 OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH, a kilka odniosło rany. Ludność spokojna. Władze są na miejscu.

RZYM, 18. X. (PAT). Podczas trzęsienia ziemi w prowincji weneckiej zawałiła się dzwonnica w Cordigliano. — Trzęsienie ziemi pochłonięć miało ofiary w ludziach również w Conegliano koło Udine. Poważne straty materialne ponieśli mieszkańcy w Belluno i Vittorio Veneto.

Madryt — hiszpański Verdun

Czy dojdzie do ataku na stolicę bombami gazowymi?

Walencja, w październiku.

Prawie wszystkie wycieczki wyruszające z Gdyni polskimi okrętami na południe, rezerwowały w swym programie kilka dni na zwiedzenie Walencji. — Bo jakże można zwiedzić południe i ominąć „ogród Hiszpanii”? Dziś ten „ogród” przypomina bardziej obóz warowny. Bez przerwy pędzą ulicami auta pancerne i zwykłe, „udekorowane” licznymi karabinami maszynowymi. Wszystkie auta zostały zarekwirowane; uszowano jedynie auta konsulatów i ambasad oraz lekarzy. Auta konsularne są zaopatrzone w napisy „consul” i chorągiewkę danego państwa, lekarzkie zaś mają napis „medico”. Ulice są pełne uzbrojonych milicjantów.

W obawie przed atakiem lotniczym eskadry powstańczej mającej swą bazę na Majorce władze wojskowe przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. Lampy gazowe zostały przemalowane na niebiesko. O godz. 10-ej wiecz. światła muszą być pogaszone w całym mieście. — W różnych punktach miasta ustawiono baterie dział przeciwlotniczych.

Krwawe walki, toczące się blisko 3 miesiące, przechodzą w fazę decydującą. Prąd nie ukrywa przed ludnością poważnego stanu na frontach. Jest to zupełnie słuszną taktyką. Lepiej znać prawdę, choćby najgorszą, gdyż w ten sposób moż-

na sparaliżować podziemną pracę faszystów, przyczajonych na terenach, podległych Madrytowi. Jest rzeczą zrozumiałą, że w Barcelonie, Madrycie, Walencji i szeregu innych miast faszyci czyhają tylko na odpowiedni moment, aby móc wystąpić z bronią w rękę.

Wielcy przemysłowcy żyją w obawie, że przedsiębiorstwa ich i majątki zostaną skonfiskowane. Obawa ich jest o tyle uzasadniona, że rząd upaństawił już szereg większych fabryk i przedsiębiorstw.

Natomiast mieszczaństwo jest faworyzowane przez rząd: drobny przemysł i handel korzystają z szerokich ulg podatkowych i kredytów. Wydano dekret o zmniejszeniu komornego o 50 proc., co zostało przyjęte przez robotników i drobne mieszczaństwo z zadowoleniem. Nawet partia komunistyczna apeluje za pomocą prasy i plakatów do robotników, aby popierali i szanowali klasę średnią, ponieważ „są to nasi bracia, którzy pochodzą z ludu, a którzy również ciężko pracują na chleb”.

Ulica przedstawia obecnie barwny widok. Codziennie wyruszają pułki ochotników na front. Entuzjazm ludności nie zmniejsza się, przeciwnie, rośnie mimo niepomyślnych nieraz wieści z frontu. W handlu i przemyśle prawie zupełny zastój. Pracuje tylko pełną parą przemysł zbrojeniowy, fabryki

wyrobów skórzanych, zakłady krawieckie, wylórnice koszul — wszystko dla armii.

Dobry „sezon” mają też gazetarze. Wyrwa im się porostu gazety i dodatki nadzwyczajne z rąk. Wydania wieczorowe z ostatnimi komunikatami rozchodzą się w fantastycznych nakładach. Wszystkie księgarnie wywiesiły w oknach ogromne i dokładne mapy Hiszpanii. Od rana stoją już przed księgarniami ogromne tłumy ludzi, studujących pilnie pozycje wojsk rządowych i powstańczych, oznaczone chorągiewkami. Każda chorągiewka, wetknięta bliżej Madrytu, wyrwa jęk i przekleństwa zgromadzonych widzów...

Wiadomość o zajęciu Toledo przez powstańców wywołała w pierwszej chwili ogromne przygnębienie. Szybko jednak nastrój ten minął i wrócił poprzedni entuzjazm. Wszystkie oddziały milicji wysłano na front, w mieście zaś zorganizowana została nowa służba bezpieczeństwa, t. zw. milicja antyfaszystowska.

Wojska powstańcze mają ostatnio do zanotowania szereg sukcesów na froncie madryckim. Ogromna armia gen. Mola skoncentrowana koło Toledo zasilona pułkami legji cudzoziemskiej i tubylców marokańskich, zdołała zająć szereg ważnych punktów strategicznych. Powstańcy skoncentrowali na tym froncie ogromną ilość samolotów bombowych, przewyższającą kilkakrotnie lotnictwo rządowe, co zapewnia im wielką przewagę. Częste naloty eskadr powstańczych, kierowanych przez świetnych pilotów włoskich i niemieckich, mają na celu zdemoralizowanie wojsk rządowych i ludności cywilnej. Celem tej potężnej ofensywy powstańców jest przerwanie linii kolejowej, łączącej Madryt z Walencją.

Rząd zdaje sobie sprawę z groźącego niebezpieczeństwa. — Czyni energiczne przygotowania do obrony stolicy. W magazynach przygotowano ogromne zapasy żywności, które mogą wystarczyć na 4 — 5 miesięcy. Wznoszone są potężne fortyfikacje, których powstańcy tak łatwo nie sforsują. Hasło dnia brzmi: „Madryt — hiszpański Verdun!” Na frontach Madrytu rząd skoncentrował 70.000 żołnierzy, gotowych walczyć do ostatniego.

Na innych frontach sytuacja wojsk rządowych ostatnio znacznie się poprawiła. Silne ataki powstańców w pobliżu Toledo zostały odparte. Front ten został wzmocniony świeżymi siłami, tak, że chwilowo nie ma obawy, aby powstańcom udało się przerwać połączenie kolejowe Madryt — Walencja.

W razie pogorszenia się sytuacji, w Katalonii zostanie ogłoszona powszechna mobilizacja ludności w wieku od 18 do 45 lat. Zależy to od wyników walk o Madryt. Mobilizacja została objęta również inne prowincje. Prezydent Katalonii oświadczył, że na apel rządu prowincja jego może dostarczyć jeszcze 200 tysięcy ochotników. Jest to zu-

pełnie możliwe, katalończycy są fanatycznymi wrogami monarchii i faszystów.

Jak widzimy, do kresu tej straszliwej wojny jeszcze daleko. Rząd ma za sobą ogromne masy ludu, które wolą zginąć na polu bitwy, niż znośić jarzmo.

Skutki wojny odczuwa się nie tylko na froncie, ale i w całym kraju. Daje się odczuwać brak różnych artykułów spożywczych: kartofli, mięsa, cukru i t. p. W Madrycie tworzą się długie ogonki przed sklepami spożywczymi, również w Barcelonie i Walencji brak wielu artykułów pierwszej potrzeby. — Ludność tutejsza nie przeżyła okropności wojny światowej musi się więc dopiero przyzwyczaić do „cierpień i niebezpieczeństw”...

Krażą uprzedzone pogłoski, że powstańcy, w razie dłuższego opóźnienia ze strony Madrytu, mają zamiar zbombardować stolicę bombami gazowymi! Czyż to możliwe, że do tego dojdzie? — Dużo do myślenia daje fakt, że wojska powstańcze są zaopatrzone w maski gazowe. — Nie chce się poprostu wierzyć, iż powstańcy sięgną do tej straszliwej broni! Rząd czyni przygotowania do obrony stolicy przeciwko ewent. atakom gazowym.

W każdym razie widać jasno, że powstańcy chcą przyspieszyć decydujące uderzenia. Zmusza ich do tego rosnące niezadowolenie w ich szeregach, przybierające nieraz ostrą formę oraz zbliżająca się zima, która wpłynie ujemnie na zdolność bojową oddziałów marokańskich nieprzyzwyczajonych do zimy.

Muszę wrócić znów do słynnej uchwały o „nieinterwencji”. Naprawdę nie można zrozumieć stanowiska Francji i Anglii przyglądających się ze spokojem, jak Portugalia, Włochy i Niemcy dostarczają powstańcom bez przerwy broni i amunicji. Natomiast uchwała o zakazie wwozu broni godzi jedynie całą swą ostrością w legalny rząd madrycki.

Przemawiając na potężnym meetingu w Paryżu, Romain Rolland słusznie zauważył:

SYLVIA SIDNEY
w filmie
W CIENIU SAMOTNEJ OSNY
WKRÓTCE!

CAPITOL Dziś poraz ostatni!
Najbardziej melodyjna i najpopularniejsza operetka świata w emocjonującym romansie filmowym
„Rose Marie”
W rolach głównych:
JEANETTE MAC DONALD, NELSON EDDY
Reżyserował W. S. Van DYKE
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

„Król Kobiet” w oświetleniu prasy zagranicznej

AUSTRALIA.

„Wyjątkowa gra aktorów, niezwykle piękno muzycznych numerów czynią film ten niebywale fascynującym. Moim zdaniem kreacja Loizy Rainer nie da się porównać z niczym dotychczas widzianym na ekranie...”

Barbara O'Connor
(Herald Melbourne)

NORWEGIA.

Wytwórnia Metro - Goldwyn - Mayer, produkcją filmu „Król Kobiet” otworzyła nowy, wielki rozdział w historii kinematografii. „Król Kobiet” pozostawia po sobie niezatarte wrażenie. Nigdy niezapomnę tego filmu”.

Allan Hersholt
(Film Og Theater — Oslo).

INDIE.

„Krytycy filmowi w Hollywood często przesadzają, określając filmy takimi przymiotnikami, jak „gigantyczny”, „kolosalny”, „wspaniałe”, „wielki” itd. Jeśli chodzi o film „Król Kobiet” muszą przyznać, że jakichby się nie użyło superlatywów — nie można było określić wielkości tego arcydzieła”.

Jaenette Rex
Dipsli — Calcutta, Jam-E-Jamshed — Bombay.

AUSTRIA.

„Król Kobiet” jest największym filmem, jaki kiedykolwiek został zrealizowany w Hollywood”.

Hans Leo Reich
(Mein Film — Wiedeń).

BRAZYLIA.

„...„Król Kobiet” jest tak pięk-

nym widowiskiem, że w cieniu usuwają się wszystkie wielkie filmy, które kinematografia dotychczas wydała”.

Gilberto Souto
(Cinearte — Rio de Janeiro).

WĘGRY.

„...Nie wystarczy powiedzieć, że „Król Kobiet” jest dobrym filmem — jest to cudowne arcydzieło. Z przyjemnością oglądałbym ten film 10 razy.

Desider Pek
Az Est, Pestü Naplo — Budapest).

FRANCJA.

„...Imponujące arcydzieło... Gra arystów na najwyższym poziomie. Takich scen muzycznych, jakie posiada „Król Kobiet” nie widzieliśmy jeszcze na ekranie. Moim zdaniem „Król Kobiet” rozpoczął nową epokę w kinematografii. Film ten otwiera nowe możliwości w realizowaniu filmów muzycznych”.

J. Harold Salemsen
L'Intransigeant, Pour Vons-Paris).

ANGLIA.

„...Jeden z najlepszych filmów, jakie zostały zrealizowane w ostatnich latach. William Powell w roli Ziegfelda daje koncert gry aktorskiej. Luiza Rainer jako Anna Held — niezrównana. Pozostała obsada stworzyła wspaniałe kreacje. Wytwórnia Metro - Goldwyn - Mayer należy się najwyższe uznanie”.

Phil Lonergan
(Kinematograph Weekly i Picturegoer, Londyn).

JUZ JUTRO „RIALTO” ANNY ONDRA
w kinie
w najweselszym filmie **Kochany Łobuz**

Oviedo w rękach powstańców

Zapowiedź zdobycia Madrytu w ciągu dwóch tygodni

Wojska rządowe lada dzień zajmą Huesca

Z dwóch stron

TENERIFYA, 18. 10. (PAT). Radiostacja tutejsza podaje następujące szczegóły oswobodzenia Oviedo:

„Po zdobyciu o świcie wzgórze Narango, trzy kompanie szturmowe i ochotnicy z Galicji weszły pierwsze do miasta. „Regulares” i legionści wkroczyli następnie do Oviedo z innej strony. Jeden z oficerów udał się na ychmiast do stacji radiowej, aby podać krajowi wiadomość o zajęciu miasta. Posuwanie się oddziałów powstańczych poprzedzone było silnym bombardowaniem przez samoloty. Straty wojsk rządowych są bardzo znaczne.”

PARYŻ, 18. 10. (PAT). Korespondent Havasa na froncie Oviedo donosi: „Gen. Lombarte, dowódca wojsk powstańczych, stojących przed Oviedo, oświadczył:

— Wojska moje wejdą pojutrze do Oviedo, gdzie obecnie przystępujemy do prac nad oczyszczeniem miasta i zbieramy nie zwykle liczne trupy czerwonych żołnierzy. Ponieśliśmy również straty, odnieśliśmy jednak zwycięstwo i uratowaliśmy ludzkość i chrześcijaństwo.

Marsz na Madryt

SEWILLA, 18. 10. (PAT). — Radiostacja powstańcza nadała o godz. 13.20 komunikat, w którym, po omówieniu znaczenia uwolnienia Oviedo, podaje, że na froncie Toledo wojska gen. Franco osiągnęły wszystkie ustalone poprzednio obiekty. Połączenie Madrytu z Walencją, Ciudad Real i Andaluzją jest już obecnie zupełnie przerwane.

Niszcząca wichura nad Morzem Północnym i Berlinem

BERLIN, 18. X. (PAT). Według wiadomości, nadchodzących z wybrzeża niemieckiego, nad Morzem Północnym szaleje od 36 godzin orkan o sile, nie notowanej tam od r. 1911. Burza wyrządziła znaczne szkody, zwłaszcza na wyspach Fryzjskich, gdzie fale zalały wały ochronne, wdzierając się do położonych niżej wiosek i domostw oraz szereg studzien, po-

Apel do robotników z Bilbao

SEWILLA, 18. 10. (PAT). — W przemówieniu, wygłoszonym wczoraj o godz. 22.00 przez radio, gen. Queipo de Liano potwierdził urzędowo wiadomość o zajęciu Oviedo przez wojska powstańcze z Galicji. Generał oświadczył, iż wojska płk. Alonso zajęły całkowicie miasto w późnych godzinach popołudniowych i że nieprzyjacieli znajduje się w ucieczce.

Następnie generał potwierdził wiadomość o zajęciu Olias del Rey oraz Anover del Tajo na froncie Toledo, po czym dodał: „Ta seria zwycięstw doprowadzi nas przed upływem 2 tygodni do Madrytu”.

W końcu generał zwrócił się do robotników Bilbao z apelem, aby zaniechali niepotrzebnego oporu.

Rząd notuje sukcesy

BARCELONA, 18. 10. (PAT). Urzędowo donoszą, że na południe od Huesca trwa zacięta walka. Bój toczy się również wzdłuż Sierra Alcubierre, gdzie przez całą noc onegdajszą i dzień wczorajszy nieustannie grzmiły armaty. Wojska rządowe panują obecnie nad wszystkimi wzgórzami Sierra Alcubierre. Dalej donoszą, że wojska katalońskie stoją przed bramami Huesca i że atak na to miasto jest kwestią najbliższej przyszłości.

MADRYT, 18. 10. (PAT). Komunikat urzędowy podaje, że na froncie wzgórze Leon dzień wczorajszy minął spokojnie. Na froncie Escorial powstańcy, którzy nieustannie atakują, zostali powstrzymani. Dookoła Naval Carnero i Valmojado oddziały rządowe zajmują dobrze ufortyfikowane pozycje i posuwają się

w dalszym ciągu na Santa Cruz de Retamar. Na odcinku Olias Vargas powstańcy podejmowali przez całą sobotę gwałtowne ataki, w których maurytańscy legionści używają tanków i samolotów. Wojska rządowe stawiają energiczny opór.

Kaptowanie robotników

BERLIN, 18. 10. (PAT). Specjalny korespondent berlińskiej „Boersen Ztg.” uzyskał wywiad z naczelnym wodzem hiszpańskiej armii powstańczej, gen. Franco. Generał podkreślił z naciskiem, iż wchodzi dlań w ra-

chubę jedynie absolutne zwycięstwo wojsk narodowych. Jest on zresztą zupełnie pewny, iż wróg podda się prędzej, czy później i złoży broń.

Na pytanie korespondenta, jak ukształtują się w nowej Hiszpanii stosunki pracy, gen. Franco odpowiedział, iż gdy tylko przywrócony będzie w kraju pokój, wszystko zostanie zreorganizowane z uwzględnieniem potrzeb robotniczych. Nie może być jednak mowy — podkreślił generał — by istniała w Hiszpanii nie-nawiść klasowa, lub też walki klasowe.

Krzyż prostokątny w Austrii

Feldmarszałek Huelgerth — komendantem milicji

WIEN, 18. 10. (PAT). Kanclerz Schuschnigg mianował korespondentowi republiki Miklasowi do podpisu dekret, w myśl którego odznaka austriackiego frontu patriotycznego, wyobrażająca krzyż prostokątny, mieć będzie odtąd w kraju prawo do tych samych honorów, co szlaktar narodowy.

WIEN, 18. 10. (PAT). Kanclerz Schuschnigg mianował komendantem milicji austriackiej feldmarszałka Huelgertha, gubernatora Koryntii, który zastąpi na tym stanowisku wicekanclerza Baar-Baarenfelsa. Huelgerth jest osobistością popularną, znaną z działalności patriotycznej w r. 1919, kiedy to na czele ochotników walczył o niepodległość Karyntii.

Rzeź religijna w Bombaju

Trzydniowe walki hindusów z mahometanami

YONDYN, 18. X. (PAT). — Reuter donosi z Bombaju: Bilans 3-dniowych starć hindusów z muzułmanami wynosi 36 zabitych i 440 rannych. Rozruchy ogarniają dzielnicę przedmieśną.

BOMBAJ, 18. X. (PAT). — Po kilku godzinach spokoju, ponowily się dziś w południe akty rabunków i podpałów. Świątynia hinduska pod Bhendibazar została spalona doszczętnie. —

Sytuacja nadal się pogarsza, tak, iż musiano wezwać wojsko. Według ostatnich doniesień, w walkach dzisiejszych zginęły 4 osoby, a około 50 odniosło rany. Pomimo niedzieli, przedziałnie są czynne, aby można było czuwać nad robotnikami. Rokowania między rywalizującymi ze sobą grupami wyznaniowymi są w toku i jest nadzieja, że doprowadzą do nominalnego wy-niku.

Świecące laski

Upiorny pochód niewidomych inwalidów

Niewidomi we Francji otrzymać mają specjalne laski po-ciągnięte fosforyzującą masą, co pozwoli zauważyć niewidomego nawet w ciemności. Pomysł ten nasunął towarzystwu opieki nad ociemniałymi wpa-dek samochodowy, którego ofiarą padł w godzinach, nocnych niewidomy. Nowe laski świecące z daleka zielonkawym blaskiem, zwrócą uwagę szoferów, kolarzy i t. p. na przechodzącego przez jezdnię niewidomego.

doświadczeniach postanowiono, że wszyscy niewidomi we Francji zaopatrzeni być mają w laski świecące, których fabrykacją zajmować się będą wyłącznie warsztaty dla niedo-widomych.

Wyrok o zajścia w Krasnymstawie

Z Lublina donoszą: W procesie krasnymstawskim o krwawe zajścia, w którym 25 oskarżonych zostało skazanych na karę od 6 miesięcy do 3 lat więzienia, 12 osób zaś uniewinniono, prokurator zapowiedział apelację.

— Jest tylko jeden, ale za to pewny środek zapewnienia światu powszechnego pokoju...

— Jaki?
— Wystarczy, by wszystkie narody postanowiły, że na wypadek wojny wszelkie koszty musi zapłacić... zwycięzca!...

Już w czwartek

rozpocznie się ciągnięcie 1-szej klasy. Losów pozostało niewiele. Radzimy jeszcze dziś nabyć los

WOLANOWA

Plotkowska 11 i 72.

Dymisji min. Jaspara

żąda wódz reksistów belgijskich

BRUKSELA, 18. 10. (PAT). — Degrelle, przywódca reksistów, prowadzi od pewnego czasu ostrą kampanię przeciwko ministrowi trans-

portów, Jasparowi, oskarżając go o szereg aktów nielegalnych, popełnionych na stanowisku administratora jednego z towarzystw akcyjnych oraz o przyjęcie w charakterze adwokata prowizji, niedozwolonych w myśl przepisów belgijskiej adwokatury.

Degrelle oświadczył na wiecu reksistów, że gdyby min. Jaspar nie zgłosił swej dymisji, przedstawiciele reksistów i nacjonalistów flamandzkich w parlamencie złożą mandaty, co doprowadzi do nowych wyborów.

Turcja obniża ceny

STAMBUL, 18. X. (PAT). — Premier Ismet Inonu, przemawiając w Nazilli, oświadczył, że Turcja nie przeprowadzi dewaluacji, a tylko zmniejszy o 30 proc. ceny produktów tureckich w celu ułatwienia ich wywozu.

Zgon powstańca

NOWY JORK, 18. X. (PAT). W Chicopee (stan Massachusetts) zmarł w wieku lat 89 powstaniec z 1863 roku dwukrotnie zsyłany na Sybir Wincenty Smolezyński, znany działacz, jeden z głównych organizatorów „Sokoła” w Ameryce.

Ohydny mord rabunkowy

Matka lekarza zginęła od ciosu w głowę

Ze Skarżyska donoszą: Ubiegłej nocy dokonano tu morderstwa na osobie Leontyny Michalskiej, matki doktora, zatrudnionego w państwowej fabryce amunicji. Gdy we wczesnych godzinach rannych wnuczka Michalskiej weszła do sypialni babki, znalazła staruszkę martwą ze śladami silnego uderzenia tęym narzędziem w głowę.

Zalarmowana policja nie natrafiła na żaden ślad włamania. Stwierdzono jedynie brak kasetki, w której znajdowało się kilkadziesiąt złotych w gotówce oraz biżuteria.

Sekcja zwłok wykazała, iż przyczyną zgonu zdrowej zupełnie staruszki było uderzenie w głowę.

Organa śledcze wszczęły energiczne kroki celem wykrycia sprawców morderstwa.

Grand-Kino **Jadwiga SMOSARSKA** w arcyzabawnej komedii **JADZIA**

Dziś i dni następnych Początek o 4-ej

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Ostatnie 4 dni występów teatru „Młoda Scena” (Teatr Młodych) Dziś, w poniedziałek o godz. 9.15 wiecz. po cenach zniżonych ostatni raz **„SYMCHE PŁACHTA”**

Sala Filharmonii Jutro, we wtorek, d. 20 października 1936 r. o godz. 8.30 wiecz. **Koncert RAY LEV**

znakomitej amerykańskiej pianistki światowej sławy. W programie: Bach, Beethoven, Chopin, Liszt, Ravel i Schumann. Bilety w cenie od zł. 1.— do 6 zł. w kasie Filharmonii

EUROPA WALLACE BEERY P. 4. 6. 8. 10 w wielkiej sensacji filmowej na tie rewolucji hiszpańskiej **„BOHATER”**

Powtórzenie premjery

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Kocy dziesiątej dyżurują następujące apteki: Kona i S-ki (Plac Kościelny 9); A. Charemzy (Pomorska 12); Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67); Zajączkiewicza i S-ki (Zeromskiego 35); Gorczyckiego Z. (Przejazd 59); Epstein M. (Piotrkowska 225); Szymańskiego Z. (Przedzalniana 75)

SPIS POBOROWYCH 1916 ROCZNIKA. — Dziś winni się stawić do powtórnej rejestracji w wydziale powojennym zarządu m. Łodzi przy ul. Potrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1916, zamieszkałi na terenie 3 komisariatu o nazwiskach na litery N, O oraz zamieszkałi na terenie 9 komisariatu o nazwiskach na litery od L do R włącznie. Zgłaszający się do spisu poborowych winni posiadać dowód osobisty i zaświadczenie o pierwszej rejestracji.

Zakończenie tygodnia LOPP

W dniu wczorajszym nastąpiło w Łodzi zakończenie XIII tygodnia LOPP. Jeszcze w sobotę domy zostały udekorowane flagami i barwach narodowych i LOPP.

Wczoraj o godz. 15-ej na boisku sportowym WKS nastąpiło uroczyste zakończenie tygodnia popisami.

W pierwszym rzędzie odbył się narsz drużyn ratowniczych LOPP w maskach gazowych, drużyn odkażających, następnie zagazowanie placu i pokazy oczyszczania terenu.

Następnie odbyły się konkursy modeli latających oraz loty szybowcowe.

Niezależnie od tego w kilku punktach miasta, a więc na Bałuckim Rynku, Wodnym Rynku, boisku Włamy, na ul. Niciarnianej, na Zielonym Rynku, na placu Leonhardta, przy zbiegu Kątnej i Hrabowskiej przy zbiegu Żeromskiego i Bandurkiego, na ul. Ogrodowej 28a w godzinach od 11 do 14-ej odbyły się lokalne pokazy drużyn ratowniczych

Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

Przeciwko hitleryzowaniu Gdańska

zaprotestował wielki wiec P. P. S. i klasowców

Wczoraj w sali filharmonii odbył się wielki wiec, zwołany przez komitet wyborczy PPS i klasowych związków zawodowych.

Już o godzinie 10.30 sala filharmonii wypełniła się publicznością, wobec czego nikt już do sali nie został wpuszczony.

O godzinie 10-ej przewodniczący OKR. PPS. p. Chodyński, otworzył zgromadzenie, wskazując na doniosłą rolę, jaką przypadła PPS. i klasowym związkom w dniu 27 września b. r., gdy uzyskały poważny sukces wyborczy. Z kolei przemawiał

sekretarz OKR. p. Wachowicz, który omówił zwycięstwo PPS. podczas wyborów i podkreślił, że to etap na drodze walki o nie zależność socjalizmu w Polsce.

Dalej przemawiali pp. Zdziechowski, Goliński i Szweczyk, po czym przyjęta została rezolucja, w której zebrani stwierdzają, iż wysiłki wyborców z dnia 27 września r. b. oznaczają przedewszystkiem zahamowanie wzrastających wpływów faszyzmu endeckiego.

Rezolucja stwierdza, że proletariatu odeprze wszelkie ataki na prawa czerwonej rady miejskiej i że ataki te spotkają się z naj-

ostrzejszym sporem klasy robotniczej.

Następnie rezolucja zgromadzenia zwraca się przeciwko gwałceniu praw politycznych ludności w wolnym mieście Gdańsku, przy czym łączenie Gdańska z Trzecią Rzeszą uznane musi być za zagrożenie najistotniejszych interesów Polski i polskiego dostępu do morza.

Zgromadzenie stwierdza, że zlikwidowanie socjal-demokracji niemieckiej i likwidacja polskich organizacji sportowych w Gdańsku, jest naruszeniem praw, nadanych Gdańskowi przez ligę narodów. (a)

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 19.30 „Wielka miłość” z Juliuszem Osterwą. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY
Dziś o godz. 20.15 komedia Bus-Fekete’go p. t. „Pieniądz to nie jest wszystko”.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.30 „W krainie słoni i nosorogów” — pogadanka dla dzieci starszyc.
12.03 Koncert orkiestry wojskowej.
12.40 „Samowola” pogadanka.
13.00 Muzyka taneczna (płyty).
15.40 Rozmowa z dziećmi p. t. „Trawniki w Łodzi”.
15.50 Płyty dla dzieci.
16.05 Walce Emila Waldteuffla.
16.15 „Nowa pisownia” — wskazówki praktyczne.
16.30 Utwory dwufortepianowe.
17.00 „Od Leszczyńskiego do Konarskiego” — odczyt.
17.15 Trio salonowe.
17.50 „Lanital i tkaniny szklane” — pogadanka.
18.00 Pogadanka aktualna.
18.20 Arie z oper polskich (płyty).
18.45 „Wizyta u Sidi Ben Miludina” — felieton.
19.00 Audycja żołnierska.
19.30 Fryderyk Smetana: Kwartet smyczkowy E-moll.
20.00 Koncert muzyki jugosłowiańskiej.
21.00 „Od Sygietyńskiego do Brzozowskiego” — wieczór literacki.
21.30 Muzyka lekka (płyty).
22.00 Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE WIEDEN (507)
19.25 „Cyrylki sewilski” — opera Rossiego

PARYŻ (431)
21.30 „John Gabriel Berkman” — dramat Ibsena

POSTE - PARISIEN (313)
23.05 Kwartet smyczkowy Czajkowskiego

PARYŻ (1648)
21.45 Muzyka kameralna

STRASSBURG (349)
20.30 „Raj i Peri” — oratorium Schumana.

BERLIN (356)
19.25 Recital fortepianowy utworów Brahmsa w wyk. Backhaus

23.00 Sonaty skrzypcowe Mozarta i Beethovena, Pieśni Mozarta i Haydna —

SZTUTGART (523)
00.00 Suita „Boecklin” Regeera, Koncert fortepianowy A-moll Schumana

w wykonaniu Cortota i Symfonia IV Czajkowskiego

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
18.15 Sonata fortepianowa H-moll Szopena w wyk. Claudio Arrau
26.10 Muzyka dworska z przed 250 lat (Scarlatti, Porpora, Marcello i Vivaldi) —

MONACHIUM (405)
20.10 „Legenda o św. Elżbiecie” — oratorium Liszta

BUKARESZT (365)
20.25 Sekstet B-dur Brahmsa

RZYM (420)
20.40 Recital wiolonczelowy i fortepianowy

MEDIOLAN (368)
20.40 „Uśmiechnięta Florencia” — opera retka Raffaello

Premiery teatralne

„Pieniądz to nie wszystko”
Komedia Bus-Fekete w Teatrze Popularnym

Niestety żaden teatr dzisiejszy nie może się uchronić przed falą tego tandetnego Bus-Feketyzmu, ślizgającego się w mniej lub więcej zryczny sposób po powierzchni ni psychologii i splotów uczuciowych przedwojennego mieszczaństwa. Nikomu to nie jest potrzebne i dla nikogo nie może być ciekawe. Ale że jest lekkostrawne, więc częstują tym publiczność aż do znudzenia. Ale teatr Popularny, który powinien kształcić i podnosić poziom intelektualny swej widowni, a nie bawić snobów i sybarytów o skołatanych interesami głowach, potknął się na swej pięknie zapoczątkowanej drodze, wystawiając tę najślabszą szablonową komedijkę węgierską - wiedeńskiego rzemieślnika. Na przedstawieniu miało się wrażenie, że artyści od-

czuwają boleśnie, iż użyto ich do przeżuwania siczki. Grali starymi, panując w pełni nad rolami, ale bez przekonania, z obowiązku. Jeśli w tej atmosferze dali jednak widowisko, któremu pod względem odtwórczym nie wiele można zarzucić, jeśli próbowali w ten nędzny surowiec tchnąć ducha, jeśli starali się wszelkimi środkami postawić i uwypuklić odtwarzane postacie, to należą im się słowa uznania. Żadna praca nie hańbi — to prawda! Ale jeśli ktoś ma do wyboru malować obrazy, albo kraść konie, a wybiera to drugie i jeszcze całą swoją czeladkę do wzięcia w tym wyborze aktywnego udziału nakłania — to popełnia grzech! Pocięzka nas pewnością, że ostatnia premiera była tylko niefortunnym intermedium, któ-

Kożyc znów zemdlął z głodu

Donosiliśmy przed trzema dniami, iż przed domem nr. 56 przy ul. Narutowicza zemdlął z głodu 24-letni Włodzimierz Kożyc, absolwent akademii handlowej, pochodzący ze Złoczowa. Kożyc przywędrował do Łodzi w poszukiwaniu pracy i tu znalazł się bez środków do życia.

Wczoraj rano Kożyc przed domem przy ul. Narutowicza 74 znów padł zemdlony. Wezwany lekarz po gotowia ratunkowego i tym razem stwierdził omdlenie z głodu. Biednego młodzieńca nakarmili okoliczni mieszkańcy.

Charakterystyczne jest, iż lekarz pogotowia po powrocie na stację znalazł tam pozostawioną przez jednego z właścicieli biur w Łodzi kartkę. W kartce tej właściciel biura donosi, iż przeczytał w „Głosie Porannym” o tragedii Kożycy i gotów mu jest dać zajęcie. Gorzej jest jednak obecnie z odzyskaniem Kożycy, który nie wiadomo dokąd znów powędrował... (II)

Instytut de Besenid
POMD
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem.

Generałe Przedstawicielstwo „Intourista”
Wycieczki Do Rosji Sowieckiej
Indywidualne i grupowe przejazdy do **PALESTYNY**
Zniżki kolejowe do Wilna i Zakopanego.
ORBIS, Piotrkowska 18
telefony: Inform. 249-33
turyet. 340-40

re już się nie powtórzy. Repertuar teatru Popularnego zapowiada w najbliższej przyszłości „Kres wędrowki” z Józefem Wegrzynem i „Stare wino” z Ireną Sołską. Te przyrzeczenia okupują to, co było...
G. Was.

„RIALTO”
Nieodwołalnie po raz ostatni
„Koenigsmark”

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



327. NA ŁODZI.
Rozejrzała się wokoło przerażonym wzrokiem, ale nie natrafiła na żadne spojrzenie. — Wszędzie dokoła wrogowie! — Gdzie mam umrzeć? — zapytała.

— Tam, na tamtym brzegu — odpowiedział kat.
To mówiąc zaniósł ją nad brzeg do łodzi. Gdy ją złożył na dnie, podszedł doń Atos i wręczył mu kieszę ze złotem.

— Tu macie zapłatę za swój trud. Niech się świat dowie, że postępowaliśmy tu, jak sprawie dliwi sędziowie.

— Dziękuję — odpowiedział kat — ale jednocześnie niech się ta kobieta dowie, że nie wykonuję tu tylko mego fachu, lecz mój obowiązek.

Z tymi słowy rzucił kieszę z pieniędzmi do rzeki i po chwili łódź ze skazaną i katem cicho ruszyła na wodę.

Czterej muszkieterowie i lord padli na kolana i po chwili ujrzeni jak łódź lądowała na tamtym brzegu rzeki.

328. KAZN.
Podczas przejazdu miłady udało się uwolnić nogi z pęt.

Gdy tylko przybili do brzegu, zerwała się nagle, wyskoczyła z łodzi i zaczęła uciekać. Ale ziemia była wilgotna, to też gdy przebiegła niewielki kawałek, poślizgnęła się i padła na kolana.

Wówczas rozpacz ogarnęła jej serce. Czuli, że niebo odmawia jej pomocy i z pochyłoną



głową pozostała tak bez ruchu. Mała grupka na tamtym brzegu usłyszała głucho uderzenie. Miłady zakończyła życie.

Kat zdjął swój czerwony płaszcz z ramion, rozpostarł go na ziemi, złożył na nim zwłoki kobiety, związał płaszcz, po czym wzięł ten ciężar na ramiona i wrócił z nim do łódki.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 18 października 1936 roku
mój najukochańszy mąż

ś. † p.

ARTUR MEISTER

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w środę, dnia 21 października punktualnie o godzinie 3 po południu z Kaplicy Pogrzebowej Starego Cmentarza Ewangelickiego w Łodzi.

Stroskana żona

Dnia 18 października 1936 roku po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu Założyciel i członek
Zarządu naszej Firmy

ś. † p.

ARTUR MEISTER

Jego życie było poświęcone wyłącznie pracy i rozwojowi naszego przedsiębiorstwa. W ciągu 30 lat poświęcił On całe swoje wszechstronne doświadczenie i swe siły dla dobra prowadzonego dzieła.

Jego postać pozostanie dla nas na zawsze świetlanym wzorem.

ZARZĄD I DYREKCJA

Firmy „Pierwsza Polska Farbiarnia i Wykończalnia Jedwabiu, Spółka Akcyjna”
dawn. Artur Meister w Rudzie Pabjanickiej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 października 1936 roku o godzinie 3 po południu z Kaplicy Pogrzebowej Starego Cmentarza Ewangelickiego w Łodzi.

Podwyżki płac

żądamy robotnicy budowlani

W lokalu ZZZ przy ul. Kilińskiego 109 pod przewodnictwem Zybarta odbyło się walne zgromadzenie robotników przemysłu budowlanego, na którym omawiano sprawy zawodo-

we. Po raz pierwszy na tym zebraniu padły słowa żądań o podwyżkę płac, w związku ze wzrastającą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby, szczególnie zaś ziemniaków, chleba i mąki.

Po sprawozdaniach z sytuacji zgromadzenie uchwaliło wystąpić do inspektora pracy z żądaniem zwołania konferencji i

rozpoczęcia rokowań o nową umowę zbiorową z uwzględnieniem wyższych warunków płacy dostosowanych do wyższych kosztów utrzymania w ciągu ostatniego okresu.

Następnie zgromadzenie postanowiło zwrócić się do inspektora pracy, wnosząc o przeprowadzenie ścisłej kontroli przedsiębiorstw budowlanych i pociągnięcie do odpowiedzialności tych przedsiębiorców, którzy bądź wstrzymują wypłatę zarobków, mimo dogodnej dla siebie koniunktury, bądź nie honorują umowy zbiorowej i zniżają płace robotnicze.

5 zamachów samobójczych

Brak pracy, zawód miłosny i niesnaski rodzinne

W mieszkaniu własnym przy ul. Suwalskiej 17, usiłował dwukrotnie odebrać sobie życie 24-letni Tadeusz Woźnicki. W godzinach porannych powiesił się na szafie, lecz domownicy w porę go odcięli. Woźnicki nie zrezygnował jednak ze swego zamiaru odebrania sobie życia i wieczorem znów powiesił się na boku, wbitym w ścianę. Tym razem odcięto go już nieprzytomnego. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego zdołał jednak desperata przywrócić do życia i pozostawił go na miejscu. Przyczyną zamachów były niesnaski rodzinne.

Przy ul. Jesionowej 18 zażyła kwasu solnego 24-letnia Janina Matysiak, tamże zamieszkała. Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego — zawód miłosny.

W mieszkaniu własnym przy ul. 84 Listopada 36, targnął się na życie

40-letni tkacz Oskar Schnabel. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala w Radogoszczu. Schnabel usiłował odebrać sobie życie z powodu braku pracy.

W lokalu wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego przy ul. Zawadzkiej 11, zażyła sublimatu i jodyny 38-letnia Helena Mazurek (Zielna 23). Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł denatkę na stację pogotowia ratunkowego celem przekłókania tam jej żołądka. Podczas szycowania instrumentów samobójczyni, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi lekarza, zbiegła w nieznanym kierunku.

Przy ul. Pomorskiej 39 zażyła jedynej żona dozorcej tego domu, 49-letnia Franciszka Walczewska. Odwieziono ją do szpitala. Przyczyną rozpaczyliwego kroku — niesnaski rodzinne. (11)

Teściową porąbał siekierą

Krwawe zajście w podbitej rodzinie

Wczoraj w nocy w domu przy ul. Piwnej 12 miało miejsce krwawe zajście, w wyniku którego dwie osoby zostały śmiertelnie ranione.

W mieszkaniu lokatora tego domu Siteckiego odbywała się libacja, suto zakrapiana alkoholem.

W libacji m. in. brali udział Pantaleon Nowak, jego żona Helena, córka Siteckich, brat Marian Nowak oraz niejaki Feliks Szczepaniak.

W czasie najlepszej zabawy Nowak pokłócił się z żoną, a na wet ją pobił. W obronie córki stanęła 43-letnia Ewa Sitecka, oraz jej druga córka, a siostra Nowakowej — Jadwiga Sitecka.

Kłótnia przybrała szersze rozmiary, a w pewnym momencie zamieniła się w bójkę. Nowak chwycił siekierę i począł nią zadawać straszliwe ciosy teściowej i szwagierce. Pomagali mu w tym brat Marian i Szczepaniak.

Pod kołami samochodu

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 210, został wczoraj przejechał przez samochód 26-letni Oskar Dankler (Wilanowska 33). Doznał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych, tak, że wezwany lekarz pogotowia ratunkowego zmuszony był odwieźć go do szpitala.

Kierowcy i właścicielowi auta, Kurtowi Güntlowi, policja spisała protokół. (11)

Nie wiadomo, jak by się to krwawe zajście skończyło, gdyby nie interwencja policji. Do rannej Siteckiej i jej córki wezwano pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża. Lekarz stwierdził u Ewy Siteckiej liczne rany rąbane głowy i tułowia oraz takie same rany u jej córki — Jadwigi.

Matka i córka zostały przewiezione do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. Stan Ewy Siteckiej jest nadal beznadziejny, natomiast Jadwiga Sitecka odniosła lżejsze obrażenia.

W związku z tym zajściem zaarrestowano obu Nowaków oraz Szczepaniaka. (11)

Przed kołem szczęścia

O zdobyciu pieniędzy marzą wszyscy ci, którym życie skąpi swych uśmiechów i radości. Zdobywać pieniądze nie jest rzeczą łatwą w dzisiejszych czasach. Więc ten i ów próbuje szczęścia na drodze hazardu.

Gry hazardowe kończą się prawie zawsze jednakowo: przegrana. I to nie taką przegrana, na jaką ostatecznie gracz mógłby sobie pozwolić, ale z reguły przegrana, przewyższająca możliwości płatnicze ryzykanta. Skutki takich przegranych są po największej części tragiczne i czytamy o nich — niestety — dość często w kronice nieszczęśliwych wypadków: „Pan N odebrał sobie życie, powodem zamachu samobójczego była większa przegrana”.

W grach hazardowych niewiadomo ile można wygrać i — co ważniejsze — niewiadomo ile można przegrać. Wygrywa jeden, przegrywa z kretesem stu. To jest reguła.

Na tej drodze do pieniędzy się nie dojdzie.

Ludzie, którzy ignają mimo to do hazardu, gdy się ich przekonywa, że są inne poważniejsze i bezpie-

niejsze sposoby dojścia do majątku, że istnieją inne rodzaje gry, pozbawione hazardu i nie narażające na stratę czci, honoru i życia, odpowiadają: „Ba, ale nie mam cierpliwości, nie mogę czekać, a tu może w jednej chwili zubożać się”.

Oczywiście, desperatom, którzy chcą skrócić kark, trudno wyperswadować, że schody istnieją po to, aby zejść po nich bezpiecznie z czwartego piętra, zamiast skakać z okna na ulicę.

Każdy jednak rozsądny człowiek rozumie, że cierpliwość i wytrwałość jest w życiu konieczna. Dla każdego jest jasne, że tylko spokojna, celowa, nie narażająca na uszczerbek materialny gra na loterii państwowej może prowadzić do pożądanego celu — do wygranej.

Na tysiące liczy się już dzisiaj ludzi, którzy zapewnił sobie jutro i patrzą pogodnie w przyszłość, dzięki loterii państwowej.

Nie jest więc wcale paradoksem powiedzianko jednego ze szczęśliwych graczy, znanego szerszym warstwom publiczności w stolicy: „Gdyby loterii nie było, należałoby ją wymyśleć”.

Ruch zdobył mistrzostwo!

U dołu tabeli, po klęskach maruderów, bez zmian

Ruch zdobył mistrzostwo Polski.

Pokonał Garbarnię zdecydowanie i rozwił krakowskie marzenia o tronie ligowym. Ma obecnie pięć punktów dystansu i nie może mu zagrozić.

Garbarnia i Warszawianka są w identycznej sytuacji, mając po 19 pkt. i tylko nieco lepszy stosunek bramek przemawia na korzyść krakowian. Wisła, po wczorajszym zwycięstwie, ułokowała się na czwartym miejscu, mając o punkt mniej od kandydatów do tytułu wicemistrza.

Środkową grupę stanowi Pogoń, ŁKS i Warta. Wszystkie trzy drużyny mają po 17 pkt. i dzieli je stosunek bramek, przy czym Pogoń i ŁKS mają dodatni bilans, a Warta wyrównany po

stronie zdobytych i straconych. U dołu tabeli nic się nie zmieniło. Kandydaci do spadku Śląsk i Dąb zostali pokonani, pozycje ich nie zmieniły się więc.

Legia, o której sędzono, że da lekko Śląskowi wygrać, niespodziewanie zwyciężyła, przysługując się Dębowi, który drżał o losy wyniku warszawskiego.

Tabela przedstawia się następująco:

1) Ruch	16	24	49:27
2) Garbarnia	16	19	28:23
3) Warsz.	16	19	26:24
4) Wisła	16	18	24:21
5) Pogoń	16	17	33:27
6) ŁKS	16	17	33:28
7) Warta	16	17	39:39
8) Śląsk	16	11	22:33
9) Dąb	16	10	24:42
10) Legia	16	8	21:39

Wyniki w kraju

W Krakowie

WISŁA — DĄB 5:2 (2:1).

Wisła, pomimo osłabionego składu, miała zdecydowaną przewagę. Dobrze grał atak, który strzelał dużo i celnie w przeciwieństwie do ataku Dębu.

Dla Wisły bramki zdobyli: Chabowski 1, Szewczyk i Gracz po 2. Dla Dębu — Kossner, zaś jedna padła ze strzału samobójczego.

Sędziował p. Frank. Widzów 1.500.

W Hajdukach

RUCH — GARBARNIA 6:1 (1:1)

Mecz miał przebieg dramatyczny, gdyż większą część meczu Ruch grał bez Peterka, a przez

15 minut również i bez Wilimowskiego. Pomimo to przeważał w zupełności i wygrał zaskazanie.

Bramki dla Ruchu zdobyli Woźniak i Wilimowski po 3. Dla Garbarni — Woźniak.

Sędziował p. Lange z Łodzi. Widzów 6 tysięcy.

W Poznaniu

WARTA — WARSZAWIANKA 5:1 (1:0).

Pewne zwycięstwo Warty, która przez cały czas miała przewagę.

W pierwszej połowie Warszawianka broniła się skutecznie, lecz w drugiej opadła na siłach.

Bramki dla Warty zdobyli: Gendera i Szware po 2. Szerfke 1. Honorową bramkę dla War-

szawianki zdobył po przerwie Kniola.

Sędzia p. Rettig. Widzów 2 tysiące.

W Warszawie

LEGIA — ŚLĄSK 2:0 (0:0).

Poziom mecz był niski, a z mało ciekawa. Legia grała bardzo mało, jednak przez długi czas nie umiała wywalczyć zwycięstwa. Dopiero na 10 minut przed końcem padły dla Legii obie bramki: w 35 min. przez Gburzyńskiego i w 40 m. przez Lysakowskiego.

Sędziował p. Hausler. Widzów 2 tysiące.

Brawo Cracovia!

Piękny sukces w Chorzowie

Cracovia dzielnie spisała się. Ciężki mecz w Chorzowie rozstrzygnięta na swoją korzyść, a ponieważ zostały jej dwa mecze w Krakowie, jest już jedną nogą w lidze.

AKS ma dwa punkty przewagi nad Śmigłym i niewątpliwie utrzyma drugą pozycję. Wilnianie będą się starać jedynie o lepszą lokatę od częstochowskiej Brygady.

Tabela meczów o wejście do ligi przedstawia się następująco:

1) Cracovia	4	6	6:3
2) AKS	4	5	12:5
3) Śmigły	4	3	2:8
4) Brygada	4	2	2:6

W Wilnie

CRACOVIA — AKS 3:2 (1:2)

W Chorzowie wobec 8 tys. widzów Cracovia w meczu o wejście do ligi pokonała A. K. S. 3:2 (1:2).

Do przerwy A. K. S. miał przewagę, którą uwidocznił w dwóch bramkach, strzelonych przez Piątkę. Cracovia rewanżuje się bramką, zdobytą przez Malczyka.

Po przerwie Cracovia jest znacznie lepsza od przeciwnika, ale dopiero w 38 min. udaje się Korhasowi wyrównać. Zwycięski punkt zdobywa Ziłka na kilka minut przed końcem.

Dzięki temu zwycięstwu, Cracovia wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli walk o wejście do ligi.

ŚMIGŁY — BRYGADA 3:0

(walkower)

Do przerwy wynik brzmiał bezbramkowo. Po przerwie Brygada, na znak protestu, zesłała piłkę na boisko, gdyż sędzia uznał bramkę dla Śmigłego rzekomo zdobytą przez wpełchnięcie bramkarza z piłką do bramki.

Sędziował p. Sonnenschein.

Najbliższe mecze

W nadchodzącą niedzielę, 25 bm. odbędą się następujące mecze ligowe:

W Łodzi: ŁKS — Legia.

W Krakowie: Wisła — Ruch.

W Warszawie: Warszawianka — Garbarnia.

W Poznaniu: Warta — Pogoń

W Świętochłowicach: Śląsk — Dąb.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

ŁKS - Pogoń 3:1 (2:1)

ŁKS ostro finiszuje. Po zwycięstwie nad Garbarnią w ubiegłym tygodniu, wczoraj rozprawił się z Pogonią.

Nie pomogło lwowianom, że w drużynie łódzkiej zabrakło Andrzejewskiego, skontuzjowanego w Krakowie, Wolskiego, który popadł w kolizję z klubem, a linia pomocy była osłabiona. Tak się złożyło, że Cegliński, zastępujący Andrzejewskiego, grał bardzo dobrze, Herbstreich spełnił należycie zadanie, a rezerwowi w pomocy wnieśli do gry młodzieńczy entuzjazm, który dobrze wpłynął na cały zespół.

Mówiąc o wczorajszym meczu, trzeba odróżnić dwa etapy gry. Pierwszą połowę, kiedy obie drużyny grały fatalnie i drugą, która przyniosła znaczne podwyższenie poziomu spotkania.

Kilka warunków złożyło się na to, że mecz, choć interesujący, stał na niskim poziomie. Dokuczliwy deszczyk, który mżył przez cały czas, spowodował, że boisko zamieniło się w śliski, niebezpieczny teren. Gospodarze szybciej przystosowali się do tych warunków i stąd ich przewaga, wyrażająca się w łatwiejszym zdobywaniu terenu. Ciężka piłka wymagała precyzji w podaniach, a że obie drużyny cechowała zupełna mierność techniczna, nie dziwnego, że zagrania nie kleiły się, a gdy już wiadać było zarodek jakiejś akcji, wkraczał... sędzia.

P. Seider z Krakowa nie miał wczoraj stanowczo swego dnia. Popelniał zaraz na początku meczu błąd, galeria zaczęła gwizdać i po tym gwizdała przez całe spotkanie. Gracze, nie czując nad sobą twardej ręki, pozwalali sobie na targi i dyskusje, co, oczywiście, nie mogło zrobić dobrego wrażenia.

Gdyby mecz miał się skończyć po 45 minutach — wrażenie byłoby fatalne. Na szczęście w drugiej połowie sytuacja uległa poprawie. Gra ożywiła się, były interesujące momenty, a ŁKS znacznie się poprawił.

Kwintet napastniczy łódzian miał swego najlepszego gracza w Sowiaku, który dobrze strzelał, był ruchliwy i zdradzał duży refleks. Król na poziomie, Lewandowski raczej dobry, natomiast Miller bledszy, niż zwykle. Herbstreichowi nie dopisują siły, ale ma momenty, które wskazują na wysoką klasę. Dotyczy to głównie ustawiania się pod bramką.

W pomocy łódzkiej Rudnicki

pracowity, lecz mniej pożyteczny od skrajnych. Obrona miała trudne zadanie na śliskim terenie. Bardzo dobrze wypadł Cegliński w bramce, który po osiągnięciu niezbędnej rutyny, będzie niewątpliwie graczem klasowym.

Pogoń, naogół biorąc, zawiodła. Albański miał piękne momenty, ale grał nonszalancko i ryzykownie, w obronie Jeżewski lepszy od partnera, w pomocy Wasiewicz przewyższał skrajnych, ale reprezentacyjnej formy nie wykazał. W ataku Matias mało ruchliwy i bojaźliwy. Niechciół zupełnie słaby, a stosunkowo najlepszy zdobywca bramki, Nahaczewski.

Drużyny wystąpiły w składach:

Pogoń: Albański, Jeżewski, Le miesko, Sumara, Wasiewicz, Wanczycki, Niechciół, Matias, Luchter, Nahaczewski, Borowski.

ŁKS: Cegliński, Gałecki, Fliegel, Pegza, Rudnicki, Osiecki, Miller, Herbstreich, Lewandow-

ski, Sowiak, Król.

Pierwsze minuty gry upływały na chaotycznym uganianiu się za piłką, przeważnie na środku boiska. Łódzianie mają trochę więcej z gry, niepotrzebnie jednak tuż przed bramką zaczynają grać górą.

W 15 min. błyskawiczny strzał Herbstreicha idzie tuż obok słupka. Gra na chwilę ożywia się, niepotrzebnie jednak sędzia przerywa akcję, dyktując masę wolnych w obie strony.

Sowiak dobrze idzie do przodu i porywa za sobą atak. Akcje kończą się na skrzydłowych, dobrze krytych przez pomoc lwowską.

Sporadyczne akcje Pogoni psuje bojaźliwy Matias.

W 28 min. Rudnicki pod własną bramką źle oddaje piłkę, nadbiega Nahaczewski i skośnym strzałem umieszcza ją w siatce.

Już jednak w dwie minuty później Sowiak, doskonale wysunięty przez Króla, błyskawicznym strzałem w lewy róg wy-

równuje.

Za chwilę Albański ratuje w niebezpiecznej sytuacji, wybijając piłkę z nad głowy Lewandowskiego. Ładny wolny Millera idzie w aut, tuż obok słupka.

W 44 min. Król wypuszcza Lewandowskiego i ten skośnym strzałem nie do obrony, uzyskuje prowadzenie.

Po przerwie ŁKS naciska, lecz trzymająca się w defensywie pomoc przeciwnika udaremnia wszelkie zakusy. Nie obchodzi się bez fauli, wolnych i targów na boisku.

W 18 min. za faul na Lewandowskim sędzia dyktuje rzut karny. Egzekwuje pewnie Sowiak. ŁKS prowadzi 3:1.

Tempo gry słabnie, pomoc łódzka ogranicza się do trzymania przeciwników, obrońcy grają nawet na czas.

Pogoń przechodzi na kilkanaście minut do ofensywy, lecz nie może przedostać się nawet na pole karne ŁKS. Wreszcie widzi swoją bezsilność, kapituluje i mecz kończy się.

Leśkiewicz pobił Oszajnikowa

i wygrał wyścig szosowy o nagrodę zarządu miejskiego

W dniu wczorajszym na trasie Łódź — Zgierz — Stryków — Głowno — Łowicz i z powrotem odbył się ogólnopolski wyścig na 100 km o nagrodę przechodnią zarządu m. Łodzi.

Startowało 21 kolarzy, wyścig ukończyło 14.

Z zawodników warszawskich, pomimo zapowiedzi, przyjechał tylko Oszajnikow.

Pierwsze miejsce zajął po zażartej walce na finiszu Leśkiewicz (Wima) w czasie 3 godz. 35 min. 7 sek., przed Oszajnikowem (Iskra, Warszawa) 3 godz. 35 min. 7,1 sek. Jaskulskim (Wima) 3,35,07,2 i Janickim (Zj.) 3,41.

Wyścig odbył się w fatalnych warunkach. Trasa była b. ciężka, padał deszcz ze śniegiem, a chwilami wiał huraganowy wiatr. Pomimo to, czas do półmetka przed Łowiczem był rekordowy i wyniósł 1 godz. 7 min.

Wyścig poprowadziła para Jaskulski, Oszajnikow. Starał się ich dogonić Leśkiewicz, lecz udało się mu to dopiero na 3 km. przed Łodzią.

Na finiszu Leśkiewicz okazał się najszybszy i wysunął się z trzeciej pozycji na pierwszą.

Wyścig o mistrzostwo szosowe województwa łódzkiego dla młodzików, który odbył się na dystansie 50 km. zakończył się sukcesem kolarzy ze Zduńskiej - Woli, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca.

W wyścigu wzięło udział 36 kolarzy, ukończyło go 26.

Kolejność miejsc przedstawia się następująco: 1) Bednarek St. (Strz

Zd. Wola) 2) Jągiello (Strzelec, Zd. Wola), 3) Marciniak (Zj.).

Na mecie wpadła niemal równocześnie grupa 12 kolarzy, przy czym ŁOZK sklasyfikował ich w ten sposób, że każdemu następnemu dodał 0,1 sek.

Zwycięzca, prócz tytułu mistrzowskiego, otrzymał koszulkę z godłem m. Łodzi.

Łódzcy zapaśnicy pokonani przez reprezentację Warszawy 7:16

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie rewanżowy mecz zapaśniczy Warszawa — Łódź, który zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 16:7.

W wadze koguciej: Rekita (W-wa) pokonał w 11 min. Pawlaka (Ł), w piórkowej: Neuhauer (W-wa) zwyciężył na punkty Kawała I (Ł), w lekkiej

Świętosławski (W-wa) pokonał w 12 min. Kawała II (Ł), w wadze półśredniej: Szajewski (W-wa) pokonał w 4 min. Jego dzińskiego (Łódź), w w. średniej Hinc pokonał na punkty Piaskowski (W-wa), w pół ciężkiej: Jakubowski (Łódź) pokonał Falkiewicza (W) i w ciężkiej: Kozerski (W) pokonał na punkty Lipczyńskiego (Ł).

ZŁOTY BAR „TABARIN” ARIZONA-BAR

NAJMILSZE i NAJSYMPATYCZNIJSZE SPEDZENIE WIECZORU w Codziennie od godz. 5 do 8 pp. podwieczorki taneczne z udziałem całego zespołu artystycznego. — Wstęp wstęp z konsumpcją tylko

BEZTROSKEJ ATMOSFERZE. 1 zł. 20 gr.

CASINO
Początek 4, 6, 8, 10
3-ci TYDZIEŃ
WIELKIEGO
SUKCESU
**FRANCISZKA
GAAL**
HANS JARAY
SZÓKE SZAKALL
„Panna Lili”
CENY ZNAZNIE
ZNIŻONE
na wszystkie
seanse od 2zł.

**Sukces Łacha
w biegu naprzelaj**

W dniu wczorajszym komisja sportowa ŁOZLA zorganizowała na zakończenie sezonu lekkoatletycznego biegi naprzelaj dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych.
Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:
W biegu dla zawodników stowarzyszonych na dystansie 3200 mtr. zwyciężył pewnie Łach (KE), zdobywając nagrodę przechodnią poraz drugi dla swego klubu w czasie 10:22,8 sek. II-gie miejsce zajął Myszkowski (Zjedn.) w czasie 10:27,2. 3) Tomczak (Boruta, Zgierz) 10:34,5.
W biegu dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie 2400 mtr. pierwsze miejsce zajął Bujak w czasie 9:24, przed Stachurą 9:28 i Skatniskim.
Biegi naprzelaj dla kobiet nie odbyły się z powodu braku zgłoszeń. Organizacja biegów sprawna. Warunki terenowe ciężkie.

**Makabi spada do kl. B.
w szczypiorniaku**

W mistrzostwach kl. A w szczypiorniaku został wyłoniony trzeci kandydat do spadku Makabi, po porażce z Turem.
TUR — MAKABI 11:7 (4:5).
Makabi zawdzięcza porażkę czerwemu bramkarzowi, który ma na sumieniu Iwija część puszczonej bramki.
Bramki dla Turu zdobyli: Żuraw 4, Kusto 2, Sobczak 2, Falkowski i Wenhajm, a dla Makabi Lauenburg 3, Garelik 3 i Chęciński 1.
Sędziował p. Przygoński.
HKS — SKS 4:3.
Nieoczekiwana porażka drużyny SKS-u, która wystąpiła w rezerwowym składzie.
W klasie B:
HAKOAH — BAR KOCHBA 7:2
Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Hakoah.

**Sokół wygrał trójmecz
Słabe wyniki łódzkich
lekkoatletów**

Wczoraj rozegrano na boisku WKS-u trójmecz lekko-atletyczny, pomiędzy Sokółem, WKS i HKS.
Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:
Bieg 100 mtr. Hizek (Sokół) w czasie 12,1, przed Sójką (WKS).
Bieg 200 mtr. Maciaszczyk L (Sokół) w czasie 23,5 sek. przed Sójką (WKS).
Bieg 800 mtr. Nowak (WKS) 2:18 sek., przed Jakubowskim (WKS).
Rzut kulą: Linder (Sokół) 11,57 mtr., przed Maciaszczykiem (Sokół) 11,44 mtr.
Rzut oszczepem Szwed (WKS) 35,60 mtr., przed Maciaszczykiem (Sokół) 35,30 mtr.
Skok w dal: Maciaszczyk I. (Sokół) 5,92, przed Szwedem 5,59 mtr.
Skok w górę Maciaszczyk I (Sokół) 1,66, przed Maciaszczykiem II (Sokół) 1,52.
W ogólnej punktacji zwyciężył zdecydowanie Sokół, zdobywając 80 pkt., przed WKS-em 71 pkt., i HKS-em 46 pkt.
Wyniki słabe, z powodu złych warunków atmosferycznych.

**Union-Touring objął prowadzenie
Niespodziewana porażka WKS-u w Pabianicach**

Wczorajsza niedziela mistrzostw kl. A przyniosła szereg niespodzianek:
Dotychczasowy leader tabeli WKS uległ beniaminkowi kl. A Sokółowi (Pabj.). Widzew pokonał nieoczekiwanie ŁTSG, SKS zwyciężył Wimę, PTC pokonał rezerwę ligowców.
Na czoło tabeli wysunęła się drużyna UT, mając jeden punkt przewagi nad WKS-em. Na trzecie miejsce zaawansował Widzew przed Burzą i ŁTSG. Dół tabeli tworzą PTC, Sokół, LKS Ib, SKS i Wima. Drużyna fabryczna w czterech grach zdobyła zaledwie jeden punkt.
Po wczorajszych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

1. Union - Touring	5	8	10:3
2. W. K. S.	5	7	16:7
3. Widzew	5	7	7:6
4. Burza	5	5	6:6
5. Ł. T. S. G.	5	4	15:9
6. P. T. C.	4	4	5:3
7. Sokół	4	4	4:4
8. Ł. K. S. Ib	5	3	9:16
9. S. K. S.	5	3	9:22
10. Wima	4	1	4:9

SOKÓŁ (Pabj.) — WKS 3:1 (1:0).

Beniaminek kl. A zgotował miłą niespodziankę, zwyciężając zdecydowanie i zupełnie zasłużenie zespół „wojskowych”.
Do przerwy prowadzenie dla gospodarzy zdobywa Jędrzyiak z karnego. Po przerwie Sokół ma dalszą przewagę i zdobywa dwie bramki przez 16-letniego Zawadę, który zapowiada się na doskonałego napastnika.
Honorowy punkt dla WKS-u zdobył Stolarski.
Sędziował dobrze p. Kahan.

Na wyróżnienie zasługują Jędrzyiak i Zawada z Sokola oraz Stolarski z WKS-u.
PTC — Ł. K. S. Ib 3:1 (3:0).
Pabianiczanie, jak przewidywaliśmy, bez specjalnego wysiłku odnieśli zwycięstwo nad rezerwą ligowców. W bramce P. T. C. miejsce skontuzjowanego Kota zajął Kotlicki.
Do przerwy przyniatająca przewaga gospodarzy, którzy zdobywają trzy bramki przez Kostowskiego 2 i Szymańskiego II.
Po przerwie „czerwoni” przeprowadzają kilka niebezpiecznych akcji, z których lewy łącznik zdobywa honorowy punkt.
Sędziował p. Naporski nie zdecydowanie.
Na wyróżnienie zasługuje Kacalak z PTC.

UNION - TOURING — BURZA (3:1 (1:0)).

„Fioletowi” z miejsca przejmują inicjatywę. Atak wspomagany przez doskonałą pomoc, raz po raz zagraża bramce gości. Napastnicy zaprzeczają jednak sytuację podbramkową.
Do przerwy prowadzenie dla gospodarzy zdobywa Królasik.
Po przerwie dalsza przewaga UT, który podwyższa wynik w 5 minucie przez Świętosławskiego. Trzeci punkt dla gospodarzy pada z samobójczego strzału obrońcy Burzy. Honorową bramkę dla Burzy zdobył Pluta.
Na wyróżnienie zasługują: Królasik z UT oraz Hauszyld z Burzy.
W ramach zawodów odbyła się uroczystość wręczenia upominku za 300-setny mecz do-

skonałemu zawodnikowi i kierownikowi drużyny UT, Frankusowi, wielokrotnemu reprezentantowi Łodzi.
Zawody prowadził p. Winiarski.
Sędziował p. Andrzejak.

WIDZEW — ŁTSG 2:1 (0:1).

Drużyna robotnicza po wzmocnieniu Posseltem w bramce i Sudrą w obronie, grała znacznie lepiej, niż w ostatnich spotkaniach. „Białoczarni” wystąpili natomiast z dwoma rezerwowymi, przesuując pomocnika Triebego do ataku.
Do przerwy gra zmienna tempo ostre. Sytuacje podbramkowe zmieniają się często. „Białoczarnym” udaje się zdobyć prowadzenie przez Triebego nie bez winy Posselta.
Po przerwie gospodarze grają niezwykle ambitnie i wyrównują przez Jankowskiego. Obie drużyny dążą do zdobycia zwycięskiej bramki. Jankowski z Widzewa wykorzystuje zamieszanie pod bramką ŁTSG i zdo-

bywa drugi punkt dla swych barw. Mimo wysiłków ŁTSG, wynik pozostaje bez zmian.
Na wyróżnienie zasługują: Mikołajczyk z ŁTSG oraz Nowiszewski i Jankowski z Widzewa.
Arbitrował p. Winiarski.
SKS — WIMA 2:1 (0:0).
SKS, mimo braku kilku czołowych zawodników, odniósł za słuzone zwycięstwo z słabo grającą drużyną fabryczną.
Do przerwy, mimo wielu dogodnych sytuacji podbramkowych, wskutek impotencji strzałowej napastników, żadnej z drużyn nie udaje się zdobyć prowadzenia.
Po przerwie „strzelcy” mają lepszy atak, wykorzystują słabą grę pomocy Wimy i zdobywają dwie bramki przez Maciejaka. Wima rewanżuje się bramką przez Bolenia.
Drużyna fabryczna ma kilka okazji do wyrównania, lecz trio obronne SKS-u likwiduje skutecznie akcje gospodarzy.
Sędziował p. Szperling.

**Zwycięstwa faworytów w kl. B
Prowadzi TUR po trzech wygranych meczach**

Trzecia kolejka mistrzostw kl. B. grupy łódzkiej zakończyła się zwycięstwami faworytów. Jedyne w Zgierzu Sokół zremisował z Borutą.
Na czoło tabeli wysunął się Tur, mając o jeden punkt przewagi nad Sokółem. Dół tabeli zajmują zespoły Bar - Kochby, Huraganu, Boruty i Hakoah.
1. Tur 3 6 3:6
2. Sokół 3 5 11:8

3. Zjednoczone	3	3	4:2
4. Makabi	3	3	2:2
5. Bar - Kochba	3	2	4:5
6. Huragan	3	2	3:11
7. Boruta	2	1	4:5
8. Hakoah	2	0	2:5

TUR — HAKOAH 3:2 (3:0).

Do przerwy drużyna robotnicza grająca pod wiatr ma przyniatającą przewagę i zdobywa 3 bramki przez Kapeczyńskiego 2 oraz Pióciannika.
Po przerwie obraz gry zmienia się całkowicie. Ambitnie grający zespół „białoniebieskich” przejmując inicjatywę i uzyskuje dwie bramki przez Cytryna II i Kryską.
Sędziował p. Feja.

MAKABI — BAR-KOCHBA 2:0.

Małe „derby” klubów żydowskich kl. B. zakończyły się zasłużonym zwycięstwem bardziej rutynowanego zespołu Makabi.
Do przerwy Makabi wskutek niezaradności swych napastników nie może zdobyć bramki. Sporadyczne akcje BK likwiduje przytomnie Hirsz.
Po przerwie dalsza przewaga Makabi, która dopiero pod koniec uzyskuje prowadzenie przez Korna i drugi punkt przez Goldberga.
Sędziował dobrze p. Kowalewski.

ZJEDNOCZONE — HURAGAN 4:0

Do przerwy gra zmienna. Drużyna fabryczna uzyskuje prowadzenie przez Zycha.
Po zmianie pół Huragan „wypompował się” kompletnie i Zjednoczone zdobywa dalsze bramki przez Sikorskiego 2 i Chałę.
Sędziował poprawnie p. Lipski, który w drugiej połowie usunął za niebezpieczną grę lewego obrońcę Huraganu.
Prezes: Egierski, I v-prezes p. Sternberg (Hakoah), II v-prezes i przew. wydziału gier i dyscypliny p. Rottenberg (Makabi), sekretarz p. Jesiolowski (Orle). Skarbnik p. Hlood (Oratorium), kapitan związku p. Fajmeser (Makabi), kronikarz p. Merzel (Tajfun). Do wydziału gier i dyscypliny wybrano pp.: Rochmana (Jutrznia), Lichtensztajna (Nordia), Blumsztajna II (Tajfun), Hazenberga (Gwiazda), Pladka (Rapid) i Michalskiego (Oratorium).
Komisja rewizyjna: Przewodniczący adv. Jakobson, członkowie pp.: Koplowiec i Cygler Sz.
Delegatami na walne zgromadzenie PZTS wybrano pp.: Koplowiec, Egierskiego i Sternberga.
Zebrań przewodniczył adv. Jakubowski.

SOKÓŁ — BORUTA 2:2 (1:1).

„Derby Zgierza” zakończyły się po zażartej grze wynikiem remisowym.
Sędziował p. Pogodziński.

**Iso-Hollo i Ny zwyciężają!
Zasłona przebiegł 100 mtr. w 10,6 sek.**

LWÓW, 18.10. (Tel. wł.) Czwarty pojedynek Iso - Hollo i Ny z Noim i Kucharskim zakończył się ZWYCIĘSTWEM LEKKOATLETÓW ZAGRANICZNYCH.
Zawody lwowskie, mimo niepogody, wzbudziły duże zainteresowanie. Na trybunach zebrało się około 3000 widzów.
Bieg 5000 mtr. rozegrał Iso - Hollo na szybkość. Wyszunął się na czoło zaraz po starcie, tuż za nim biegł Noim. W miarę powiększania się dystansu, pozostali biegacze odpadają. 300 metrów przed metą lin odrywa się i ROZPOCZYNA OSTRY FINISZ. Zaskoczony tym Noim traci około 4 metry. W miarę zbliżania się do mety, dystans między Noim a Iso - Hollo zmniejsza się, jednak FIN KONCZY BIEG Z PRZEWAGĄ JEDNEGO METRA w czasie 15:14. Noim 15:14,2.

Kucharski biegł z Ny na dystansie trzy czwartej mili angielskiej (1207 metrów), zgłaszając próbę pobicia rekordu światowego.
Szwed prowadzi od startu, tuż za nim biegnie Kucharski. 200 mtr. przed metą polak inicjuje ucieczkę, która daje mu przewagę. Na prostej

KUCHARSKI DAJE SIĘ JEDNAK MINĄĆ i kończy bieg jako drugi. Czas Ny 3:05, Kucharskiego 3:05,1.
W pozostałych konkurencjach doskonały wynik w biegu na 100 mtr. uzyskał Zasłona w czasie 10,6 lepszym od rekordu Polski.

**Nowe władze Ł. O. Z. T. S.
Ping-pong łódzki powoli zamiera**

Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku tenisa stołowego, przy udziale przedstawicieli 13 klubów.
Ze sprawozdania z działalności ustępującego zarządu wynika, że ping - pong w Łodzi powoli zamiera, choć należał do najsilniejszych i najlepiej rozwiniętych w Polsce.

Do takiego stanu przyczynił się przede wszystkim brak ludzi do pracy we władzach oraz stosunek klubów do poczynania związku.
Sprawozdanie z działalności wydziału gier i dyscypliny złożył p. Brauner.
Po jałowej dyskusji udzielono ustępującym władzom absolutorium a skarbnikowi pokwitowania kasowego, oraz wybrano nowe władze w następującym składzie:

Dzisiejsze audycje

KONCERT MUZYKI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ
Muzyczny ruch jugosłowiański wykazuje w czasach powojennych znaczne ożywienie tak pod względem czysto muzycznym, jak też i propagandowym. Podobnie, jak inne kraje, popiera Jugosławia usilnie folklor swej ojczyzny, zdając sobie sprawę z doniosłości muzyki ludowej. Szereg kompozytorów czerpie z motywów ludowych swe natężenie i opiera na nich swe kompozycje, popularyzując również folklor ten w krajach obcych. Jugosłowiańska twórczość muzyczna wzrosła w ostatnich dziesiętkach lat znacznie, a dobrze zorganizowana propaganda zagraniczna roznosi imiona muzyków jugosłowiańskich po całej Europie i Ameryce. O godz. 20.05 poznają słuchacze Polskiego Radia muzykę tego kraju, koncert bowiem nadawany o tej porze poświęcony zostaje w zupełności kompozycjom tego narodu. Audycja przedstawia się tak składowo, że jako

wykonawcy wystąpią artyści jugosłowiańscy: śpiewaczka Ludmila Slatin i pianista Peter Dumicic.
DREZDEŃSKI KWARTET SMYCZKOWY
Jeden z najlepszych istniejących obecnie kwartetów smyczkowych Kwartet Drezdeński, zespół znany na całym świecie, wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia o godz. 19.30. — Audycja ta zwrócić powinna na siebie uwagę wszystkich radiosłuchaczy. — W koncercie wykonany zostanie kwartet E-moll Smetany, noszący tytuł „Z mojego życia”. Kompozytor przedstawia tu cztery epizody ze swych przeżyć. Ich tytuły, jak „Nientulona tęsknota wieku młodzieńczego”, „Błogość pierwszej miłości”, „Muzyka narodowa”, „Poddanie się niemiłunkonemu losowi” charakteryzują treść literacką utworu. Motywy i rytmy ludowe, które w kompozycji tej przeważają, są dla twórczości Smetany bardzo uciążliwymi.

JAKA PLEĆ?

W nadmorskiej miejscowości letniskowej pastor wytrwał walczył z bezceremonialnością kuracjuszków, paradujących w intensywnych negligiach. Gdy w domu modlitwy zauważył wcho-dzącą osobę z krótkimi włosami, w czapce na głowie i z dekoltem aż do dwunastnicy, zawołał z oburzeniem w stronę owego indywiduum:
— Kim jesteś, stworze ludzki? Jesteś mężczyzną, to zdejm czapkę, ale jeżeli kobietą — to zakryj się...

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Marufowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—11 i 5—9 wiecz.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
w niedziele i święta od 10—12

DR. MED.
J. Bette
chor. wewnętrzne i dzieci
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 6, tel. 144-95
przyjmuje od 8—11 i od 4—6 w.

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
powrócił
Begielniana 11, tel. 236-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedziele i święta od 9 do 1 po poł

Masażystka
Kornelja Szmirgeld
powróciła
Lipowa 56, tel. 227-82

Pracodawcy uwaga!
Podajemy do wiadomości, iż Kibuc
„Hasolel” przy ulicy Zamenhofs 13
smienił swój dotychczasowy telefon
pomocniczy, na
własny telefon **Nr. 22.992.**

Jedyny sposób na kryzys
to los kuponów w kolekturze
KURT WYTRZYĆ
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-
pada 37-a, PKO 600.626 Łódź.

Ekspertyzy księgowości i bilansów
prowadzenie i kontrola ksiąg
JAKUB ABRAMOWICZ
zaprysiężony biegły księgowy
Łódź, Plac Dąbrowskiego 3
telefon 169-91.

ŁADNY słoneczny umeblowany po
kój od zaraz do wynajęcia. Wiado-
mość: 11 Listopada 19, tel. 223 87.
Dzwonić od 3 — 4.



„GRAND-KINO”

ZAPOWIADA JUŻ
NA ŚRODĘ 21 bm.

UROCZYSTĄ
PREMIERĘ

ARCYDZIEŁA POD TYT:

„KRÓL KOBIET”

(WIELKI ZIEGFELD)

We wtorek, dnia 20 b. m. o godz.
10 w. prapremierowe przed-tawienie
dla PRASY TYLKO ZA
ZAPROSZENIAMI oraz dla
— PUBLICZNOŚCI —

z biletami pierwszego miej-
sca, które nabywać można
w przedsprzedaży już od dziś, od godz. 3.30 po poł.
w kasie „GRAND-KINA“

Wycieczki lotnicze do BERLINA

Zatwierdzenie wiz w ciągu 1 dnia

Ulgowe bilety do **Paryża, Brukseli i Londynu**
Zniżki indywidualne do **WILNA i ZAKOPANEGO**
Przejazdy indywidualne do **PALESTYNY**

Wagons - lits / Cook, Piotrkowska 68.

**Indywidualne wycieczki
do PALESTYNY**

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”
Wycieczki do Rosji Sowieckiej
Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.
UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś
Pocz. o 4

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi!
Potężny film ilustrujący
tragedję oficera p. t.

Sprawa Dreyfusa

W roli głównej: Uciekinier z Niemiec, znakomity tragik **FRITZ KORTNER**
Nadprogram: Autentyczne zdjęcie z pogrzebu Dreyfusa

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. o 4

Dziś i dni następnych.
Ulubienica całego
świata

Shirley Temple
„Mały Buntownik”

w najnowszym i najczarowniejszym
filmie humoru, śpiewu i tańca p. t.
w pozostałej roli **JACK HOLT.**

Passe partout i bilety wolnego wejścia nieważne.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Pocz. o 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
9 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za więcej niż 100 słów i 10 wierszy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkowe obliczane są o 50% drożej;
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej